

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“
wychodzi dwa razy na tydzień, co środę
i sobotę.
Kosztuje kwartalnie w drukarni
60 fen., na pocztach 75 fen., z odno-
szeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od
miejsca wiersza korpusowego. Reklamy
15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“
Allenstein. Drukarnia znajduje się w
ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Baczność!

Wszystkich Szan. Czytelników i Przyjaciół pisma naszego prosimy na nowy kwartał o poparcie licznym zapisywaniem i rozszerzaniem Gazety, zwłaszcza, że ma tu być założona druga gazeta polska celem zwalczania „Gazety Olsztyńskiej“. Spodziewamy się, że lud polski na Warmii, który wielkiej stałości i poznania swych praw dowiódł przy wyborach i tą razą obalamując się nie da i stanie po stronie naszej Gazety, która przez blisko 8 lat odważnie i nieustraszenie spraw polskich broni. Podwójnie teraz trzeba siły wyteńczyć, podwójnie starać się, aby największe koło czytelników Gazety zgromadzić, a przez to dosadnie pokazać, że w obronie praw naszych nie jesteśmy chwiejną trzcina, która za każdym wiatru powiewem w inną gnie się stronę, ale obywatelami stałych zasad i świadomości tego, co nam się należy.

Gazeta wiele zdziałać może jeżeli ma dostateczne poparcie. Popierać zaś trzeba Gazetę przez **abonowanie** czyli **zapisywanie**, dalej przez staranie się o **ogłoszenia** czyli **anonsy**, w końcu przez nadsyłanie krótkich **wiadomości**, gdzie się coś wydarzyło, lub **korespondencji**. W tym względzie prosimy o poparcie, a z naszej strony zawsze o ulepszenie Gazety starać się będziemy.

„Gazeta Olsztyńska“ z bezpłatnym dodatkiem „Gość niedzielny“ kosztuje na wszystkich pocztach tylko 75 fen. kwartalnie, z odnośzeniem w dom przez listowego 1 markę. Po wsiach najlepiej dać pieniądze listowemu, który obowiązany jest Gazetę na poczcie zapisać i przynieść na to kwit.

Wszystkim nowo przystępującym Czytelnikom, którzy nam nadesłają kwit pocztowy, iż od 1 stycznia 1894 r. Gazetę zapisali, przesyłać będziemy Gazetę do końca tego kwartału **za darmo pod opaską**.

Prosimy bardzo zapisywać Gazetę
licznie i zawczasu!

Redakcja.

Czegośmy się spodziewali — tegośmy
doczekali.

Zaraz po ostatnich wyborach do sejmu chodziła pogłoska, że w Olsztynie ma być założona nowa gazeta polska w celu zwalczania „Gazety Olsztyńskiej“ i głównie dla tego, aby przy przyszłych wyborach lud polski na Warmii nie głosował na swoich, ale na Niemców. Otóż teraz wyczytujemy w olsztyńskim „Volksblacie“, że z dniem 1 stycznia ma rzeczywiście wydawana być raz na tydzień nowa gazeta polska i to przez kilku duchownych warmińskich. Gazeta ta drukowana być ma w drukarni p. Buchholza, to jest tam, gdzie Volksblatt, który pisze, że **rzeczywiście** potrzeba tu nową Gazetę. Jeżeli zaś taki niemiecki „Volksblatt“ pisze, że **rzeczywiście** potrzeba tu nową polską gazetę, to wiemy już po czemu łokieć. Od takich obrońców polszczyzny — zachowaj nas Panie?

Truchę dziwnie brzmi jednak, że nowa gazeta ma wychodzić za pieniądze kilku duchownych. Kiedy Gazeta Olsztyńska żąda, żeby dzieci polskie wszędzie przygotowywane były do Sakramentów św. po polsku, żeby nie ukracano śpiewu polskiego, to taki „Volksblatt“ lub „Ermlenderka“ piszą, że przecież duchowni nie mają obowiązku polonizowania, choć tu nie chodzi o polonizowanie ale o sprawiedliwość. Jakże to pogodzić z polonizowaniem przez gazetę? Jeżeli gazeta ma być rzetelnie polsko-katolicką, to musi polonizować, to jest żądać od rodziców, aby swe dzieci po polsku wychowywali, żądać od duchownych, aby dzieciom polskiej nauki udzielali, wszelkie krzywdy dziejące się ludowi polskiemu wytykać i zwalczać, starać się, aby przy wyborach lud zgodnie oddawał głosy na kandydatów polsko katolickich. To jest zadaniem rzetelnie polskiej gazety. Je-

żeli nowa gazeta rzeczywiście w tym duchu pracować będzie, to nawet wtenczas można jej powiedzieć, że jest zbyt cenną, bo stosownie do liczby Polaków jedna gazeta polska tu wystarczy, a Gazeta Olsztyńska zresztą w tym duchu polskim od samego początku pracuje. Jeżeli zaś nowa gazeta w tym duchu pracować nie chce, to nie tylko będzie zbyt cenną, ale wprost zgubną, bo będzie pracować nad rozbiciem jedności ludu polskiego. Wtenczas spodziewamy się, że żywot jej długi nie będzie, tak jak „Nowin Warmińskich“. Mielśmy już różne gazety polskie, nie tylko na Warmii, ale w Poznańskim, które nawet chwaliły rząd pruski za to, że dzieciom naszym nie pozwala uczyć się w szkole po polsku. Dziś ani słuchu o tych gazetach, lud poznał się na nich i nawet za darmo brać ich nie chciał. Tak musi się stać z każdą polską gazetą, która jakieś dwoiste cele chce mieć na oku — tu świecić a tam gasić.

Czy tak czy owak, w każdym razie prosimy wszystkich ludzi dobrej woli, aby wspólnie z nami nad rozszerzaniem Gazety Olsztyńskiej pracowali i zwalczali takie gazety polskie, które rzetelnych intencji nie mają, jak na przykład „Kurver Górnoślązki“, którego czytanie zalecał niedawno olsztyński „Volksblatt“. Poznał swój swego, a czuje już nowego — panie „Blacie“.

Tych kilka słów o nową gazetę polską nie napisaliśmy czasem z zazdrości, bo wiemy, że duchowni nasi mają więcej jak dostateczne utrzymanie z swych parafii i nie dla pieniędzy gazetę wydawać będą. Piszemy to dla tego, aby czytelnicy nasi byli przygotowani na wszystko i wiedzieli o co chodzi, gdy im może ktoś gwałtem znowu nową gazetę zalecać lub weiskać będzie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nowe pismo ma nosić tytuł „Warmiak“ i że tymczasem można je zapisywać naturalnie nie gdzieindziej jak — u p. Buchholza.

Spodziewamy się, że więcej objaśnień do tego nie potrzeba.

Co słyhać w świecie?

Niemcy. Parlament niemiecki przyjął w zeszły piątek w trzecim czytaniu traktaty handlowe z Hiszpanią, Serbią i Rumunią. Konserwatysta hr. Kanitz stawiał jeszcze wnioski, ażeby traktatów nie zawierano na lat 10, tylko na jeden rok, ale wniosek ten przepadł. Posłowie rozjechali się na ferye świąteczne, które potrwają do 9 stycznia roku 1894.

— Szląski synod ewangelicki uchwalił zeszłej niedzieli rezolucyą, w której wyraża swe głębokie ubolewanie z powodu przyjęcia przez parlament wniosku stronnictwa centrowego w sprawie zniesienia ustawy przeciwko Jezuitom. Gdyby zniesienie ustawy od tych panów zależało, to byśmy się nigdy nie doczekali powrotu OO. Jezuitów.

— Ojciec św. napisał bardzo długą encyklikę o biblii. Pisał ją Papież osobiście z wyjątkiem tylko niewielu ustępów. W okólniku tym upomina Ojciec św. wiernych, aby się strzegli dowolnych wykładów Pisma św., polegając jedynie na tem, co objaśnia Kościół. Przyjmując w tych dniach pewnego Biskupa z Francji, powiedział Ojciec św.: „Dziękuję Bogu, że mi pozwolił dożyć chwili, w której zakończyłem trudną a mozołną pracę o Piśmie św.“

— Niemcy bardzo się niepokoją

Srebrna trumienka.

2)

(Ciąg dalszy.)

Kiedy dziś przyszła kolej opowiadania kościelnego, ten z uśmiechem zadowolnienia popiwszy sobie, zaczął szeroko opowiadać, co to z nim nieprzyjaciel dokazywał, i już go powiesić miano, że nie chce wydać kluczy kościelnych.

— Ciekawym, — odezwał się miejscowy kowal, — gdzieście wy to wszystko tak zgrabnie pochowali. Te psiawiary miały wdech, by wyżły, a już tak nauczyło się to szelmstwo tropić, że zawsze wyszukało schowane w garnkach pieniądze czy to w komorze czy w oborze, czy to nawet w lesie. A wy jakieście to sobie poradzili?

— Tak ci, tak, — wtrącił inny, — pamiętać trzeba, że choć to zbóje, jednak znali respekt przed domem bożym.

— Ocho! — przerwał urażony kościelny, — a to się bardzo, bardzo mylicie. Na kościół właśnie ostrzyli zęby, i gdybym nie ja...

Tu urwał.

— Zapewne dobrze umieliście u-

ogłoską, że nastąpiło nieporozumienie pomiędzy królestwem wyrtemberskim, a państwem niemieckim, do związku którego królestwo należy. Jaka jest właściwa przyczyna tego nieporozumienia, niewiadomo. Podobno poszło o mianowanie komenderującym generałem korpusu wyrtemberskiego, którego król wyrtemberski mianuje za porozumieniem się z cesarzem niemieckim. To tylko wiadomo, że mąż, który pomiędzy cesarzem a królem wyrtemberskim pośredniczył, musiał ustąpić i król wyrtemberski mianował posłem swoim inną osobę. Takie zatargi pomiędzy państwami niemieckimi są dla Niemców bardzo niemiłe. Niedawno bowiem Niemcy się połączyły, a jużby miała być pomiędzy nimi niezgoda. Gazety niemieckie piszą, że po ustąpieniu teraźniejszego posła będzie znova zgoda. Podobno też ustąpią minister wojny i komenderujący generał, obydwaj Wyrtemberczycy.

— Więksi różnicy niemieccy tak sobie wzięli do serca, że trakty handlowe na ich niekorzyść przechodzą, iż zebrali pół miliona marek na założenie pisma, które będzie broniło interesów rolników. Natychmiast złożą czwartą część tego kapitału, to jest 125,000 mk. i rozpoczną wydawnictwo.

— Żydów nawet do Egiptu nie chcą wpuszczać. Z Rosji żydzi osiedlili się masami w Smyrnie na północ od Palestyny, a że im się tam nie podoba, chcieli się wynieść

kryć, i nic nie braknie, — odezwał się ktoś z grona.

Kościelny się uśmiechnął.

— Ano nie braknie, — rzekł, — bom potrafił sobie zaradzić, — dodał z niejaką dumą. — Tak, tak, Bóg łaskawy mi dopomógł.

— Rabusie nieraz drzwi wylamywali, — wtrącił inny, — i plądrowali po świątyni... gdzieby oni tam co zostawili!...

— To prawda, — potwierdził leśnik, — ale właśnie w tem sęk, gdzieście tak dobrze schowali?

— Ja napróżno sobie głowę suszę...

— I ja... powiedzcie nam, przecież nie macie się czego obawiać.

— Powiedzcie, — prosili inni i zachęcali trunkiem kościelnego do wyjawienia swej tajemnicy.

Kościelny z początku się ociągał, ale znęcony trunkiem, tabaczką i namową, odkaslnąwszy, zaczął:

— Nie każdemu wiadome są zawsze wszystkie kąty i kryjówki po starych gmachach, a zwłaszcza kościołach. Tu się znajdują ganki podziemne, pełne trumien, a ganki te tak powikłane, że wejście ich nam urzędnikom kościelnym nieraz długi

do Egiptu. Minister egipski Riaz basza dowiedziawszy się o tem, dał znać gubernatorowi w Aleksandryi, żeby żydów, przybywających na okrętach z Smyrny, nie wpuszczał do portu.

Francya. Rząd francuzki zabiera się na dobre do wytepienia anarchistów. Policje w wszystkich większych miastach w Francji odbywają rewizje w pomieszkaniach anarchistów, zabierają liczne druki i pisma anarchistyczne, anarchistów zaś aresztują i odprowadzają do więzienia. Zagraniczni anarchiści otrzymali zaś rozkaz, ażeby w przeciągu 8 dni Francją opuścili.

Hiszpania. W ostatnich dniach przyaresztowano w bardzo wielu miastach w Hiszpani wielu anarchistów, przyczem odebrano im wielką liczbę rozmaitych pism i druków anarchistycznych. Z pism tych pokazało się, że w Hiszpanii jest bardzo rozgałęziony spiszek anarchistyczny, który utrzymuje ścisłe stosunki z anarchistami w całym świecie. Także i o zamachu w parlamencie francuzkim wiedzieli już przed tem anarchiści hiszpańscy. W całej ludności w Hiszpanii wywołało to wielki popłoch i zaniepokojenie. Gazety hiszpańskie wzywają rząd, ażeby ustanowił nowe ostre prawo na anarchistów i kazał śledzić bacznie każdy ich ruch, gdyż w przeciwnym razie przyjdzie w Hiszpanii tak daleko, że nikt nie będzie

czas nie znane. W naszym kościele jest sklep białego ducha...

— Acha! — to téj niewiasty co pokutuje, — przerwano.

— Tej saméj — potwierdził kościelny.

Na to odezwał się kowal:

— Gdym jeszcze był chłopcem, słyszałem o tym sklepie, alem go nie mógł znaleźć. Pytałem potem organisty, ale on o niczem nie wiedział, a kiedy się sam księdza zapytałem, nie dostałem odpowiedzi.

— Acha, widzicie? — rzekł dumnie kościelny, — a ja wiedziałem, było mnie pytać. Słusznie, że się tego lada komu nie powiada, bo w tym sklepie stoi bardzo kosztowna, mała srebrna trumienka... Nikt tam nie chodzi, bo się boi białego ducha. Zresztą sklep jest pod samym wielkim ołtarzem, do którego z przodu tak kunsztownie drzwi żelazne wprawione, że się nikt ich istnienia domyśleć nie może. Klucza do nich także nie ma, musiałem dopiero dobrać wytrycha, ale mi się udało, i znalazłem srebrną trumienkę, oraz trumnę białego ducha...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

pewny życia swego, bo każdej chwili będą go mogli anarchiści wysadzić w powietrze.

Ameryka. Wystawy mają swe dobre, ale i złe strony. Po każdej z nich zostaje zazwyczaj wielu robotników bez pracy, którzy nie chcą potem powrócić do wsi i miasteczek, z których przybyli. Tak było po ostatniej wystawie w Paryżu, tak jest też teraz w Chicago (Czikago). Liczba robotników bez zatrudnienia dochodzi tu 170 tysięcy. Losem ich zajęły się towarzystwa dobroczynne stanu (prowinęyi) Illinois i zamianowały komitet, który ma się zająć zebraniem jednego miliona dolarów (4 mil. marek) na wsparcie dla nich. Czy to jednak wiele i stanowczo pomoże?

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** Robotnik Antoni Preiss ztąd obchodził z swą małżonką 50-letni jubileusz małżeński z okazji czego otrzymał od cesarza zwykły podarunek 30 m.

— Do składu kuśnierza p. Hickisch przysły w zeszły czwartek dwie dziewczyny kupić mufę. Gdy chłopiec będący w składzie wyszedł na chwilę aby się zapytać majstra, co mufa wybrana przez dziewczyny kosztuje, skradły te na stole leżącą drogą mufę z kuny, którą schowały w kosz i nie kupiwszy, wyszły. Policji udało się jednak wykryć złodziejki, które są dwiema niemoralnie prowadzące się dziewczyny K.

i S. Przyznały się też one do kradzieży.

— W zeszły piątek zastrzelił się podoficer załogującego tu pułku dragonów. W czasie manewrów przewinił on coś, za co oczekiwała go kilkumiesięczna kara forteczna. To go też zapewne popchnęło do samobójstwa.

* **W Byszdorfie** robotnik Buchholz przy ustawianiu wozów dostał się pomiędzy dwa wagony które mu piersi zgnioty tak, iż wkrótce zmarł.

* **Reszel.** Choroba gardła pomiędzy dziećmi, zwana dyfterytys, szerzy się w okolicy bardzo. I tak pewnemu posiadzicielowi na wybudowaniu zmarły w krótkim czasie wszystkie 6 dzieci, a posiadzicielowi B. w S. w ciągu 14 dni 4 dzieci.

* **Brunsbęrga.** † 8go b. m. zmarł tu opatrzony Sakramentami świętymi najstarszy co do urzędowania profesor Lyceum Hosianum tajny radca dr. Józef Bender w 79 roku życia. Urodzony r. 1815 w Mescheda w Westfalii, był najprzód gimnazjalnym nauczycielem w Chojnicach a od r. 1846 tu w Brunsbęrdze. W r. 1863 został profesorem historii przy Lyceum Hosianum. Przez żonę Faustynę z Dołęga-Żelewskich zbliżony był do Polaków i zaprzyjaźniony mianowicie z rodziną Czarlińskich. Ogłosił dużo rozpraw historycznych o Warmii a mianowicie o mieście Brunsbęrdze.

* **W Wejherowie** coraz dotkliwiej czuć się daje potrzeba zakonników, którzyby, jak dawniej, dopomagali księżom w dusz pasterstwie. Są tu dwa wielkie kościoły: parafialny i poklasztorny a prócz tych kaplica przy domu

chorych, zarządzanym przez Siostry Wincentki. W kościele poklasztornym wygłasza się kazanie zwykle w języku polskim, a w kościele parafialnym po niemiecku. Nadto jest do obsługiwania kościół filialny w Górnicy. Tutejsi księża mają też jeszcze opiekę duchowną nad katolikami, znajdującymi się w domu obłąkanych.

* **Fortel** wcale dowcipny, bo na znajomości ludzi oparty, opowiadają pisma niemieckie z Litwy pruskiej. Skradziono komuś w domu 150 rubli. Aby wykryć złodzieja a raczej odzyskać rzecz skradzioną, udał się poszkodowany do „mądrego“. Ten oświadczył, że musi użyć największych czarów. Narysował więc, jak tam umiał, djabła na karcie papieru i na drzwiach do sieni ją przyklepił z poleceniem, aby każdy wchodzący zgnął djabła tego igłą w ślipie. Niewinnemu nic to nie szkodzi, złodziej zaś sam od tego oślepnie. Nie minęła jak tylko jedna noc, a pieniądze znalezione co do grosza podrzucone w łacie pod próg. Zaboboność to prawda podtrzymuje, ale szkoda się wróciła.

Sprzedaż drzewa.

W środę, 27 grudnia przed południem o 10-tej w Wartemborku na sali p. Off około 700 kawałów drzewa długiego z miejscowego lasu.

Na Czytelnie ludowe

złożyli pp.: Andrzej Poetsch z Gietkowa 20 fen., Black z Dajtk 50 fen., Józef Petrykowski z Olsztyna 50 fen., Bronisława Kaja z Olsztyna 20 fen., Jan Kaber z Olsztyna 80 fen. Razem dotąd 5 m. 5 fen. Prosimy o dalsze składki.

Cygary,

tabakę.

oraz wszelkie towary kolonialne polecam na nadchodzące święta po najumiarkowańszych cenach.

STEFAN NOWAK,
ulica Lipsztacka nr. 15.

Jako podarki na

Gwiazdkę (Gody)

poleca drukarnia „Gazety Olsztyńskiéj“:

Żywoty Świętych.

Książki do nabożeństwa.

Kantyczki.

Spiewniki kościelne.

Katechizmy polskie.

Elementarze (fible) polskie.

Książki rozmaite treści religijnej, poważnej i wesołej, itd.

Kto chce dobrze i tanio

zakupić towarów kolonialnych, jak kawy, cukru, ryżu, śledzi i innych, niech się uda do nowego składu

A. Black

w Olsztynie, ulica Górna (Oberstrasse) nr. 10

Moim Szanownym odbiorcom do łaskawej wiadomości, że moje warsztaty lakiernicze i siodlarskie po ogniu znowu są w porządku i fabryka wozów idzie starym trybem. Mój skład jest zaopatrzony w **wozy** i **sanie** zbytkowne i zwyczajne. Rozmaite **kraty** i **krzyże** grobowe w moich warsztatach kowalskich wykonują się starannie, jako i podejmuję wszelkie zachodzące reparacje **maszyn rolniczych**. Zlecenia podobne wykonuję w krótkim czasie dobrze i tanio. **Renberga** sławna na cały świat uniwersalna lecznicza i do kopyt maść jest zawsze u mnie do nabycia. Proszę zatem o zachowanie mi ogólnie dotąd okazywanego poparcia i zaufania i o polecanie mnie w dalszych kolach.

Olsztyn, w grudniu 1893.

Z szacunkiem

Juliusz Reitzug,

Warszawska ulica nr. 64.

Na święta

polecam wszelkie gatunki **maki** po jak najtańszych cenach.

J. Thomaschewski.

Unterkirchenstrasse 1.

Na rok 1894:

Kalendarz Maryański 60 fen.

„ Poznański 50 fen.

„ Katolik 50 „

„ Toruński, 40 „

„ Chełmiński 30 „

„ Gdański w. 50 „

„ „ mały 25 „

ma na składzie drukarnia „Gazety Olsztyńskiéj.“

Owce skóry

przyjmuje do wyprawy

J. Binger, kuśnierz,

Górne przedmieście (Obervorstadt) nr. 6.

◀ Z powodu wyprzedaży gwiazdkowej nizkie ceny. ▶
 Prosta ulica 10. **S. Fischer, Olsztyn,** Prosta ulica 10.

pozwała sobie Szanownej tutejszej jak i zamiejscowej Publiczności na nadechodzącą porę zimową swój jak najbogaciej zaopatrzonej

SKŁAD

butów i trzewików

jak najprzejmiej polecić.

Mam zapasy tak trzewików jak i butów bez i z ciepłym podszyciem dla mężczyzn, kobiet i dzieci, jako i prawdziwie **rosyjskie i niemieckie** kalosze w wszystkich możliwych tylko gatunkach i po różnych cenach.

Wszystek towar. tak buty jak i trzewiki, są z najlepszej skóry, **robione przez tutejszych mistrzów szewskich akuracie i dobrze**, tak, że co do trwałości nie nie pozostawiają do życzenia.

Ceny są umiarkowane, tanie. tak, że każdy kupujący zostanie zadowolony.

Z wysokim szacunkiem

S. Fischer,

Prosta ulica 10.

Prosta ulica 10

Obstalnki podług miary, jako i reparacje wykonują się rzetelnie i w krótkim czasie.

Mój **skład skór** prowadzę jak dotąd i nadal i jest tenże we wszystkie gatunki skór, cholew, artykułów dla szewców i t. d. zawsze dobrze zaopatrzonej.

◀ Z powodu wyprzedaży gwiazdkowej nizkie ceny. ▶

Kilka set ubrań

dla mężczyzn i młodzieńców, średnich i eleganckich,

jako też PALETOTY

(pomiędzy tymi wielki wybór płaszczy dla chłopców),

płaszcze cesarskie i Hohenzollern, szlafroki i płaszcze dla woźniców

przedają od 1 grudnia, po uderzająco tanich, w niższych cenach gwiazdkowych.

J. LEVY, Prosta ulica 2

Keille Bedienung — Feste Preise. **Garantirt Eingeschossene**



Revolver Cal. 7 mm 6 Mk., Cal. 9 mm 9 Mk. Teschun-Gewehre ohne lauten Kaall Cal. 6 mm 8 Mk., Cal. 9 mm 12 Mk. — Doppeljagdkarabiner von 25 bis 35 Mk., einläuf. Jagdkarabiner von 18 bis 20 Mk. Westentaschenteschins 4 Mk Püsch-u. Selbstbüchsen von 15 Mk. an. — Cent. alfeuer-Doppelröhren prima Qual. von 30 Mk. an. — Patentluftgewehre ohne Geräusch 16 Mk. — Jagdtaschen prima Leder 6 Mk. — 500 Central-Hülsen 8 Mk. Zu jeder Waffe 25 Patronen gratis. Packung umsonst. Umtausch kostenlos. Katalog 64 Seiten stark gegen 50 Pf.-Marken. — Schlagringe ohne Spitzen 1 Mk., mit Spitzen 1,50 Mk. — Für jede Waffe übernehme ich volle Garantie.

Deutsche Waffenfabrik **Georg Knaak**, Lief. aller Jagd-u. Schützenvereine. Berlin S. W. 12. Friedrichstr. 213.

J. Levy, Prosta ul. 2

Jedyny i największy w mieście specjalny skład średniej i eleganckiej garderoby dla

mężczyzn i chłopców.

Największy skład sukna i bukskinu.

UBRANIA PODŁUG MIARY

w własnym warsztacie w domu pod kierownictwem wielce wypróbowanego przykrawca.

Znane wykończenie bez nagany po uderzająco niskich, niższych cenach gwiazdkowych od 1 grudnia r. b. począwszy.

A. Bromtra,

Olsztyn.

Interes założony w roku 1835.

Skład

papieru, towarów

piśmiennych, tapicerskich i krótkich.

Wełna do dziania i wyszywania.

Zaczęte i gotowe wyszycia.

◀ Towary wełniane, gorsety, ▶

Szkło, fajans, porcelana, lampy, sprzęty gospodarcze, zabawki,

wszystko po niższych cenach na gody.

Z powodu zamierzonego przebudowania domu nizkie ceny.

M. PIONTEK,

skład i warsztat obuwia dla mężczyzn kobiet i dzieci.

Olsztyn, Rynek 24.

Obuwie gotowe i podług miary pod gwarancją trwałości i dobrego leżenia.

Reparacje wykonują się rzetelnie i tanio.

Na nadechodzące Święta polecam: Mąkę, krupy, kaszę w różnych gatunkach, po znanych niskich cenach w najlepszej dobroci.

Również polecam toruńskie pierniki miodowe i królewskie marcepany.

Daléj zwracam jeszcze uwagę na moje **nowe** pieczywo chleba wiejskiego, który sprzedają w bochenkach po 4, 8 i 12 funtów za 30, 60 i 90 fenygów.

Również codziennie świeże

młodzie prasowane.

Robert Hennig,

piekarnia parowa.

MIJSCA SPRZĘDARZY:

Blumenstrasse Nr. 3.

Krzywa ulica Nr. 12.